

RZECZNIK KOORDYNATORA SŁUŻB: PRZEKOP MIERZEI CELEM ROSYJSKIEJ PROPAGANDY

Realizowana przez polski rząd budowa kanału żeglownego przez Mierzę Wiślaną od początku budzi opór Federacji Rosyjskiej. Wraz z postępem prac rośnie aktywność rosyjskich ośrodków propagandowych, które próbują podważyć lub ośmieszyć zasadność tej - strategicznej z punktu widzenia bezpieczeństwa i interesów Polski - inwestycji.

Presja informacyjna, widoczna w tekstach zamieszczonych na portalach szerzących kremłowską narrację, ma na celu torpedowanie działań polskiego rządu w tym zakresie, a w konsekwencji całkowite zablokowanie projektu - pisze Stanisław Żaryn, rzecznik koordynatora służb. Rosyjska propaganda ma wykorzystywać następujące narracje.

Polska w ogóle nie potrzebuje tego rodzaju inwestycji

Rosyjska propaganda twierdzi, że budowa kanału żeglugowego przez Mierzę Wiślaną jest pozbawiona jakiegokolwiek sensu - zarówno z powodów gospodarczych, jak i z punktu widzenia bezpieczeństwa RP. Rosyjskie portale argumentują, że Polska straci na tej inwestycji, a nawet wpadnie w zastawioną przez siebie pułapkę. Na potrzeby kremłowskiej propagandy rozpowszechniana jest teza, że budowany kanał nie będzie przystosowany do przyjmowania dużych jednostek. W konsekwencji stroną, która najbardziej skorzysta na tej inwestycji, będzie posiadająca odpowiednie okręty Rosja: jedynym surowcem transportowanym przez budowany kanał będzie rosyjski węgiel, a na dodatek przekop Mierzei Wiślanej otworzy drogę rosyjskim żołnierzom.

Pojawiają się również wyliczenia rzekomych ekspertów, którzy podważają opłacalność inwestycji dla polskiej gospodarki. Przekop przedstawiany jest jako wyraz gigantomanii i antyrosyjskich fobii obecnego rządu.

Żaryn argumentuje, że celem wskazanych publikacji rosyjskich mediów jest:

- zablokowanie inwestycji,
- utrzymanie dotychczasowej pozycji Rosji w rejonie Morza Bałtyckiego,
- rozgrywanie tematu przekopu Mierzei Wiślanej na potrzeby bieżącej polityki,
- zniechęcanie zwolenników projektu,
- dyskredytowanie projektu w oczach polskiej i międzynarodowej opinii publicznej,
- w szerszej perspektywie - blokowanie rozwoju gospodarczego Polski,
- podważanie wiarygodności polski w oczach zagranicznych kontrahentów.

Przekop Mierzei Wiślanej doprowadzi do katastrofy ekologicznej

W narracji prokremlowskich mediów dominuje przekaz, że przekop Mierzei Wiślanej będzie miał katastrofalne skutki dla środowiska naturalnego. Doprowadzi do wymarcia niektórych gatunków ryb i ptaków. Dodatkowo spowoduje problemy w zaopatrzeniu w słodką wodę miejscowości znajdujących się na wybrzeżu, w tym Elbląga i Kaliningradu. Projekt ma również spowodować problemy w branży turystycznej – zniszczyć plaże i ruch turystyczny, pozbawiając tym samym dochodów mieszkańców Krynicy Morskiej.

W publikacjach kremlowskich lub propagandowych, takich jak chociażby portal Sputnik, nagłaśniane są wystąpienia organizacji ekologicznych apelujących do Komisji Europejskiej o zatrzymanie inwestycji.

Cele, które chcą zrealizować Rosjanie to:

- prezentowanie przekopu Mierzei Wiślanej jako zagrożenia dla Polaków,
- przedstawianie inwestycji jako zagrożenia dla środowiska naturalnego i okolicznych miejscowości,
- nagłaśnianie tez przeciwnych budowie kanału w celu budowy bazy dla społecznych protestów,
- wzbudzanie niepokoju u osób związanych z branżą turystyczną w PL,
- próba umiędzynarodowienia tematu inwestycji.

Inwestycja jest zbyt kosztowna. Powinna zostać zaniechana z powodu epidemii

Widocznym w czasie walki z pandemią elementem przekazu rosyjskiej propagandy jest przedstawianie budowy kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną jako bezsensownego wydawania pieniędzy. Szczególnie mocno nagłaśniany jest argument, że prace powinny zostać zaniechane ze względu na trwającą epidemię i możliwy kryzys ekonomiczny. Podnoszony jest również argument, że koszty projektu „rosną jak na drożdżach” i może zabraknąć pieniędzy na jego ukończenie. Dla wzmocnienia przekazu powołano się nawet na opinię wymyślonego na potrzeby rosyjskiej propagandy „polskiego ekonomisty Antona Mocha”.

Cele rosyjskiej propagandy w tym przypadku to:

- osłabianie wiarygodności rządu RP w oczach polskiego społeczeństwa,
- tworzenie chaosu informacyjnego
- stworzenie wrażenia, że polski rząd marnuje pieniądze, zamiast przeznaczyć je na walkę z epidemią,
- podważenie zasadności realizacji inwestycji,
- włączenie inwestycji w bieżącą politykę.

Budowa kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną to akt samowoli Polski

W przekazach rosyjskiej propagandy rozpowszechniany jest pogląd, że przekop Mierzei Wiślanej jest nielegalny i sprzeczny z zaleceniami UE, a także nie został uzgodniony ze stroną rosyjską. Inwestycja ma być realizowana wbrew Komisji Europejskiej, ONZ, UNESCO i Greenpeace. Jeden z rosyjskich serwisów kolportował fałszywą tezę, jakoby polski projekt został zakwestionowany przez KE. Znany z prokremlowskiej narracji portal Sputnik straszy z kolei sankcjami, które w związku z tym mogą zostać

nałożone przez UE na Polskę.

Jako przeciwieństwo do Polski stawiana jest Rosja, która w swojej części Mierzei zagospodarowuje ją „ekologicznie”, m.in. poprzez budowę ścieżki rowerowej i terenów rekreacyjnych.

Cele tej rosyjskiej propagandy to:

- oskarżanie Polski o nieodpowiedzialną politykę,
- utrzymywanie narracji ukazującej Polskę jako „kraj tworzący problemy”,
- osłabianie pozycji RP na arenie międzynarodowej.

Przekop Mierzei Wiślanej to inwestycja o charakterze militarnym

Portale szerzące rosyjską propagandę twierdzą, że przekop jest podstawą do stworzenia bazy NATO w bezpośrednim sąsiedztwie Obwodu Kaliningradzkiego i stanowi zagrożenie dla terytorium Rosji. Próbuje również wytworzyć przekonanie, że ukończenie inwestycji doprowadzi do sytuacji będącej lustrzanym odbiciem sytuacji w Zatoce Kerczeńskiej na Morzu Czarnym i będzie generowało podobne problemy. Prawdziwym celem inwestycji ma być udostępnienie portu dla jednostek Marynarki Wojennej i NATO. Jak twierdzi jeden z rosyjskich portali, przekop Mierzei Wiślanej jest szeroko zakrojoną operacją obliczoną na neutralizację największego wojskowego atutu Obwodu Kaliningradzkiego – głównej bazy sił morskich Floty Bałtyckiej.

Cele tej narracji to:

- oskarżenie Polski o destabilizację sytuacji w regionie,
- wzbudzanie poczucia zagrożenia,
- podważanie zaufania do Polski na arenie międzynarodowej,
- ukazywanie NATO jako agresywnej strony wobec Rosji.

Działalność informacyjna Rosji skupiona wokół budowy kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną wygląda jak skoordynowana i zaplanowana kampania propagandowa, mająca na celu wywołanie skutków politycznych – zmuszenie Polski do porzucenia projektu - twierdzi Stanisław Żaryn. Ciągła presja w sferze informacyjnej stanowi uzupełnienie rosyjskich działań o charakterze formalnym, podejmowanych w tym samym celu. Jesienią 2018 r. wiceminister rolnictwa i szef Federalnej Agencji Rybołówstwa Ilja Szestakow wystosował pismo do Komisji Europejskiej, w którym skarżył się, że budowany przez Polskę kanał nie był konsultowany z Rosją i zagraża środowisku naturalnemu. Apelował m.in. o „przeprowadzenie wszechstronnej analizy możliwych skutków”, oraz - jeżeli to konieczne - o „zabezpieczenie i wdrożenie szeregu środków w celu zrekompensowania szkód” - pisze rzecznik koordynatora służb.

Informacja prasowa Gov.pl